

Sygn. akt I.Ca 229/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Kluczyńska (spr)
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski SSO Mirosław Krzysztof Derda

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2021 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa N. W. reprezentowanej przez matkę – A. W.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 20 kwietnia 2021 roku, sygn. akt I C 1342/19

I. oddala apelację.

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800,00 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO Cezary Olszewski SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Mirosław Krzysztof Derda

ZARZĄDZENIE

odpis doręczyć pełnom stron

18/06/2021 A K.

Sygn. akt I.Ca. 229/21

UZASADNIENIE

Powódka N. W., reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową matkę A. W. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 22.400,00 zł (w tym kwoty 17.400,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty i kwoty 5.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 października 2019 roku do dnia zapłaty)

oraz tytułem odszkodowania kwoty 8.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 października 2019 roku do dnia zapłaty i zwrotu na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 06 sierpnia 2018 roku została potrącona przez samochód osobowy na oznakowanym przejściu dla pieszych, gdyż sprawca zdarzenia umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc lewym pasem ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej po tym przejściu N. W.. Na skutek zdarzenia doznała ona obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości podudzia prawego z przemieszczeniem oraz stłuczenia lewego stawu łokciowego. Powódka była hospitalizowana w Uniwersyteckim (...) Szpitalu (...) w B., gdzie dokonano u niej reпозиcji złamania kości piszczelowej, a kończynę unieruchomiono w ortezie. Powódka musiała następnie kontynuować leczenie w poradni ortopedycznej, zaś w dniu 24 czerwca 2019 roku przeprowadzono wobec niej kolejny zabieg operacyjny. Powódka uzyskała orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania ze względu na skutek doznanych obrażeń i konieczność poddania się szeregowi zabiegów rehabilitacyjnych. Co więcej, powódka po powrocie do szkoły została objęta wsparciem psychologa szkolnego, albowiem brak możliwości uczestnictwa w zajęciach szkolnych, przy jednoczesnym intensywnym procesie usprawnienia ruchowego powódki, licznych dolegliwościach bólowych i wizytach w poradniach specjalistycznych powodowało i nadal powoduje u niej stany lękowe, brak pewności siebie i wycofanie. W opinii powódki, wypłacona na jej rzecz kwota zadośćuczynienia w wysokości 7.600,00 zł jest zaniżona i nie rekompensuje poniesionej przez nią krzywdy oraz doznanego na skutek wypadku rozstroju zdrowia. W jej ocenie, odpowiednia kwota zadośćuczynienia powinna wynieść 30.000,00 zł, zaś po uwzględnieniu wypłaconej przez pozwanego kwoty – sumę wskazaną w pozwie 22.400,00 zł. Natomiast kwota 8.000,00 zł związana z poniesionymi kosztami rehabilitacji wynika z konieczności objęcia powódki szybkim procesem rehabilitacji w celu usprawnienia jej po rozległym i poważnym urazie, jakiego doznała.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, jednak w jego ocenie przyznane zadośćuczynienie w kwocie 7.600,00 zł w całości rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę. Pozwany jednocześnie podniósł, iż jak wynika z dokumentacji medycznej dołączonej do akt szkody – powódka nie stosowała się do zaleceń lekarskich, w związku z czym przyczyniła się do powstania szkody w 30%. Ponadto, na jej rzecz wyrokiem z dnia 30 października 2018 roku w sprawie II.K. 955/18 została zasądzona kwota 5.000,00 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia, co daje łącznie kwotę 11.600,00 zł. Pozwany kwestionował również roszczenie powódki w zakresie kosztów leczenia, wskazując iż powinna ona korzystać z rehabilitacji refundowanej przez NFZ.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2021 roku w sprawie I.C. 1342/19 Sąd Rejonowy w Elku: zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz małoletniej powódki N. W., reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową matkę A. W.: a) tytułem zadośćuczynienia kwotę 22.400,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: - od kwoty 17.400,00 zł od dnia 15 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty, - od kwoty 5.000,00 zł od dnia 01 października 2019 roku do dnia zapłaty; b) tytułem odszkodowania kwotę 8.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 października 2019 roku do dnia zapłaty (I.), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.354,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (II.) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku kwotę 1.523,86 zł tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku (III.).

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i zważenia:

W dniu 06 sierpnia 2018 roku w miejscowości E., na ul. (...) uczestniczyła w zdarzeniu drogowym. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych i nie ustępując pierwszeństwa przechodzącej przez to przejście N. W., uderzył w nią, powodując uszkodzenie ciała.

N. W. udzielono pomocy medycznej, a następnie została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala w B., gdzie wykonano repozycję złamania kości piszczelowej, a kończynę unieruchomiono w ortezie. Rozpoznano u niej wieloodłamowe złamanie kości piszczelowej i strzałkowej prawej ze zmiążdżeniem tkanek miękkich goleni, dlatego też zastosowano leczenie spoczynkowe, przeciwobrzękowe i przeciwzakrzepowe. N. W. przebywała w szpitalu w okresie 07-22 sierpnia 2018 roku, po czym powróciła do domu. Zalecono kontrolę i leczenie w poradni ortopedycznej.

W dniu 25 czerwca 2019 roku N. W. została poddana kolejnemu zabiegowi operacyjnemu – usunięciu ten-ów z kości piszczelowej prawej.

Wobec N. W. wydane zostało orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania, a po powrocie do szkoły – objęta była wsparciem psychologa szkolnego. N. W. po zabiegu wymagała intensywnej rehabilitacji i usprawniania, dlatego też poddano ją wielu zabiegom rehabilitacyjnym (2 razy w tygodniu). Ze względu na wielotygodniowe lub wielomiesięczne oczekiwanie na rehabilitację w ramach NFZ – została poddana rehabilitacji prywatnie. W dalszym ciągu utyka na nogę, odczuwa ból przy zmianie pogody. Następstwem wypadku był także lęk – zwłaszcza związany z przechodzeniem przez ulicę.

Na skutek wypadku u N. W. doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie 7%. Ukończyła ona leczenie z dobrym skutkiem leczniczym – z niewielkim deficytem wyprostu i pełnym zrostem.

Pismem z dnia 07 listopada 2018 roku N. W. zgłosiła Towarzystwu (...) S.A. w W. wniosek o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 25.000,00 zł. Pismem z dnia 19 września 2019 roku rozszerzyła żądanie w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 50.000,00 zł, domagając się nadto odszkodowania w kwotach: 60,00 zł z tytułu zakupu kul łokciowych, 194,17 zł z tytułu zakupu leków, 79,99 zł z tytułu zakupu materaca przeciwoślizgowego, 8.000,00 zł z tytułu rehabilitacji oraz 3.561,60 zł z tytułu kosztów dojazdu.

Pismem z dnia 30 września 2019 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. przyznało N. W. odszkodowanie w kwocie 1.160,60 zł.

Wydarzenie drogowe z dnia 06 sierpnia 2018 roku miało negatywny wpływ na stan psychiczny małoletniej N. W. w postaci silnego stresu pourazowego, utraty zaufania do uczestników ruchu drogowego oraz odczuwalnego bólu fizycznego. Obawy i lęki ustępowały stopniowo w trakcie 1,5-2 lat od zdarzenia, nie powodując trwałych następstw. Przeważały stany i reakcje lękowe. N. W. potrzebowała wsparcia psychologicznego i uzyskała je w szkole. Utrzymujący się u N. W. opór przed powracaniem do traumatycznych dla niej wspomnień, świadczy o sile przebytej traumy. Brak współpracy ze strony N. W. podczas pobytu w szpitalu nie wynikał z zaniedbania ani jej samej ani jej matki, lecz z nasilonego panicznego lęku, który jest trudny do przełamania, zwłaszcza gdy próbuje się go przełamywać na siłę. Ówczesny brak współpracy ze strony N. W. nie miał żadnych negatywnych skutków dla jej późniejszej i skutecznej rehabilitacji ruchowej. W chwili obecnej stan psychiczny N. W. jest już w miarę stabilny, jej obecne działania psychospołeczne nie budzi większych zastrzeżeń.

W świetle powyższego, Sąd I instancji w pierwszej kolejności wskazał, iż odpowiedzialność strony pozwanej za konsekwencje wypadku powódki pozostawała bezsporna, gdyż na etapie postępowania likwidacyjnego towarzystwo ubezpieczeń uznało swoją odpowiedzialność za powyższe, wypłacając powódce kwotę 7.600,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Sporna między stronami pozostawała natomiast wysokość należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż odpowiedzialność strony pozwanej wynika z umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, oparta jest na kontrakcie (umowie) i wynika z treści art. 822 k.c. Z kolei roszczenia pozwu opierają się w niniejszej sprawie na przepisie art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jak podkreślił Sąd Rejonowy, w ramach cytowanego przepisu uwzględnione powinny być okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Oczywistym jest, że ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu

w celu określenia właściwej wysokości zadośćuczynienia nie wyczerpuje oceny i ma jedynie charakter pomocniczy i orientacyjny. W świetle przepisów kodeksu cywilnego podstawowym celem zadośćuczynienia należnego osobie poszkodowanej jest złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie musiała znieść w przyszłości. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna i ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, a przy tym nie prowadzi do wzbogacenia poszkodowanego. Sąd Najwyższy wyraźnie stoi na stanowisku, że wysokość zadośćuczynienia musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00). Zasądzona kwota winna być zatem umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC z 2003 roku, nr 4, poz. 56).

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma zatem – w ocenie tego Sądu – charakter kompensacyjny. Jednakże wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszystkie okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 maja 1972 roku, I CR 106/72, niepubl.) i przedstawiać przy tym ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i Sądu Najwyższego, treść art. 445 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach konkretnej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i odczucia osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 roku, IICKN 273/97).

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, zasądzona kwota 22.400,00 zł (mając na względzie dotychczas wypłaconą bezsporną kwotę 7.600,00 zł i kwotę 5.000,00 zł, przyznaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Ełku z dnia 30 października 2018 roku w sprawie II.K. 955/18) jako zadośćuczynienie za doznaną przez powódkę krzywdę jest optymalna i uwzględnia wszystkie kryteria brane pod uwagę przy ustalaniu jej wysokości, a zatem określony uszczerbek na zdrowiu, uszkodzenia ciała, których doznała powódka, przebieg leczenia, czas trwania leczenia i rekonwalescencji, przebytą rehabilitację oraz utrwalone następstwa wypadku.

Wskutek przedmiotowego zdarzenia – jak bowiem wskazał Sąd Rejonowy - małaletnia powódka doznała wieloodłamowego złamania kości piszczelowej i strzałkowej prawej ze zmiążdżeniem tkanek miękkich goleni, co biorąc pod uwagę blizny, które pozostały po operacyjnym leczeniu ww. złamania skutkowało ostatecznie trwałym 7% uszczerbkiem na jej zdrowiu oraz doświadczyła silnego stresu pourazowego. Małaletnia została przewieziona do szpitala w B., gdzie poddano ją zabiegowi repozycji i unieruchomiono kończynę w orzezie. Małaletnia przebywała w szpitalu ponad dwa tygodnie, a po upływie roku od repozycji ponownie musiała zostać poddana zabiegowi operacyjnemu, mającemu na celu usunięcie drutów spajających kończynę. Po wyjściu ze szpitala powódce towarzyszyły silne dolegliwości bólowe i trwały one aż do drugiego zabiegu operacyjnego, czyli przez okres roku, a przez kilka miesięcy małaletnia zażywała środki przeciwbólowe. Noga powódki była unieruchomiona w orzezie przez okres około 2 miesięcy. Przez miesiąc uniemożliwiło to powódce powrót do szkoły i rówieśników, następnie miała być nauczana indywidualnie, jednak współpraca rodziców z dyrektorem szkoły umożliwiła takie zorganizowanie zajęć, ażeby powódka mogła w nich uczestniczyć bez konieczności przemieszczania się z klasy do klasy. Od sierpnia do listopada 2018 roku powódka, wówczas niespełna dziewięcioletnia, wymagała pomocy matki we wszystkich czynnościach dnia codziennego, w tym kąpieli, noszeniu do toalety, ubieraniu. Po powrocie do szkoły małaletnia nie potrafiła się przystosować, była strachliwa, lękliwa, trudno jej było złapać kontakt z rówieśnikami, ponieważ czuła się inna. Przebyte operacje pozostawiły na nodze powódki blizny, z istnienia których nie jest zadowolona, aktualnie stosuje maści mające na celu ich redukcję poprzez wyrównanie kolorytu skóry.

Sąd Rejonowy przy tym zaznaczył, iż biegły z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii ocenił, że na skutek wypadku powódka doznała stanu po wieloodłamowym złamaniu trzonu kości piszczelowej i strzałkowej prawej ze stłuczeniem tkanek miękkich, leczone operacyjnie, co oznacza 5% stałego lub długotrwałego uszczerbku na jej zdrowiu – zgodnie z załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (poz. 158/a), a także stłuczenia prawego łokcia – bez trwałego uszczerbku. Biegły wskazał również, że blizny pooperacyjne mogą wpłynąć niekorzystnie na psychikę małaletniej co skutkuje 2% stałego lub długotrwałego uszczerbku na jej

zdrowiu – zgodnie z załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (poz. B/19/a). Dodatkowo, powódka była rehabilitowana prywatnie w warunkach domowych dwa razy w tygodniu, co biegły uznał za celowe – dziecko wymagało bowiem po zabiegu operacyjnym intensywnej rehabilitacji i usprawniania, zaś oczekiwanie na rehabilitację w ramach NFZ jest wielotygodniowe a nawet wielomiesięczne. Ostatecznie powódka zakończyła leczenie z dobrym skutkiem, z niewielkim deficytem wyprostów i pełnym zrostem.

Sąd Rejonowy powołał też biegłą z zakresu psychologii, która to wskazała, że w sierpniu 2018 roku w niespełna dziewięcioletniej i prawidłowo przechodzącej po oznakowanym przejściu dla pieszych dziecko – wjechał samochód, czego konsekwencją był poważny uraz fizyczny, ale poza obrażeniami fizycznymi zdarzenie to skutkowało silnym stresem pourazowym. Następstwem stresu były późniejsze zakłócenia psychiczne pod postacią zaburzeń adaptacyjnych z przewagą objawów lękowych. Na stres składała się wielość nagłych, silnych bodźców, ból, atmosfera strachu i grozy, którą wzmacniały reakcje dorosłych oraz inne czynniki towarzyszące zdarzeniu, takie jak reakcje przypadkowych świadków, karetka, szpital, oczekiwanie na zabieg operacyjny i związany z tym lęk, niecierpliwość służb medycznych i ich zachowanie, które nie sprzyjało wygaszaniu strachu. Stała obecność matki zmniejszyła obawy lękowe, ale o sile stresu świadczą wtórne stany lękowe, generalizujące się na okolicznościach podobnych do wypadku, tj. wszystkich przejściach przez jezdnię. Objawy te i lęki dolegliwe zarówno dla dziecka, jak i rodziców ustępowały stopniowo w trakcie 1,5-2 lat od zdarzenia, nie powodując trwałych następstw. Bezpośrednio po zdarzeniu dziecko wymagało zrozumienia i wsparcia w pokonaniu nastawień lękowych i taką pomoc skutecznie służyło środowisko domowe oraz fizjoterapeuta przychodzący do domu i ćwiczący z dziewczynką. Aktualnie stany lękowe nie wpływają już na codzienne funkcjonowanie małaletniej i w dalszym okresie całkowicie ustępują. Dziecko wymagało wsparcia psychologicznego i było ono zapewnione przez szkołę. Jednocześnie – w ocenie biegłej – nie można przypisywać małaletniej powódce współodpowiedzialności za zaistniały wypadek czy jego skutki, albowiem fakt iż w trakcie pobytu w szpitalu małaletnia „nie współpracowała” nie wynikało z zaniedbania ani jej samej, ani matki, a wynikało wyłącznie z nasilonego i uprawionego panicznego lęku. Paniczny lęk jest trudny do przełamania, zwłaszcza gdy usiłuje się to robić na siłę, a tak było w przypadku małaletniej N. W.. Dodatkowo, ówczesny brak współpracy z jej strony nie miał żadnych negatywnych skutków dla jej późniejszej skutecznej rehabilitacji ruchowej. Aktualnie stan dziewczynki jest w miarę stabilny, a jej psychospołeczne funkcjonowanie nie budzi większych zastrzeżeń.

Sąd I instancji w pełni podzielił wnioski płynące z przedstawionych przez biegłych opinii, gdyż spełniały one stawiane im wymogi, odzwierciedlały staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadały w sposób wyczerpujący, stanowczy i rozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja – jest w pełni przekonująca. Sąd ten zauważył przy tym, iż opinia biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają je szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. W ocenie tego Sądu, opinie biegłych sporządzone zostały zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. W szczególności biegli przy wydawaniu opinii dysponowali dokumentacją lekarską powódki, jak również przeprowadzili stosowne badanie przedmiotowe.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zadośćuczynienie w orzeczonej wysokości uwzględnia stopień cierpień fizycznych, a więc rozmiar doznanej krzywdy oraz czas trwania i doznane przez powódkę cierpienia psychiczne – zintensyfikowane przez młody wiek poszkodowanej, która jako dziecko nie potrafiła w takim stopniu jak osoba dorosła racjonalizować zdarzeń, których stała się ofiarą. Z tych też względów przyznane zadośćuczynienie nie może być – w ocenie tego Sądu – uznane jako nadmierne. Kwota ta jest także adekwatna do istniejących stosunków majątkowych społeczeństwa, w tym wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przez co utrzymana jest w rozsądnych granicach i w żaden sposób nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zatem zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki dochodzoną pozwem kwotę 22.400,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 17.400,00 zł od dnia 15 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5.000,00 zł od dnia 10 października 2019 roku do dnia zapłaty.

Następnie, Sąd Rejonowy powołał ponadto treść art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Naprawienie szkody obejmuje w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją (lekarstwa, konsultacje medyczne), jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia oraz inne dodatkowe koszty związane z doznanym uszczerbkiem (np. przejazdów). Powódka zaś w należyty sposób wykazała, że w związku z wypadkiem doznała szkody na łączną kwotę 8.000,00 zł. Na kwotę tę składały się koszty wydatków na prywatną rehabilitację, udokumentowane fakturą VAT (k. 85). Konieczność skorzystania z prywatnej rehabilitacji wynikała z wielomiesięcznego terminu oczekiwania na rehabilitację refundowaną przez NFZ i jednocześnie pilnej potrzeby usprawniania dziecka po zabiegu operacyjnym, co potwierdzone zostało zarówno w zeznaniach świadków, przedstawicielki ustawowej powódki, jak również w opiniach powołanych biegłych.

Odsetki od powyższych kwot Sąd Rejonowy natomiast zasądził w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c. i art 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że zgłoszenie szkody stronie pozwanej nastąpiło pismem z dnia 07 listopada 2018 roku, które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 14 listopada 2018 roku, a zatem 30-dniowy termin upłynął najpóźniej 14 grudnia 2018 roku, a w dniu kolejnym ubezpieczyciel znalazł się w opóźnieniu. Sąd Rejonowy nie mógł jednak wyjść ponad żądanie pozwu, dlatego zasądził odsetki od daty wskazanej przez powódkę.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy zaś rozstrzygnął w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, kwota 1.520,00 zł tytułem uiszczony opłaty od pozwu oraz dwie zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w łącznej kwocie 1.200,00 zł.

Jednocześnie, w oparciu o przepis art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd Rejonowy nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku kwotę 1523,86 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając je w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę ponad 7.400,00 zł, tj. co do kwoty 15.000,00 zł (tj. pkt I. lit. a) sentencji wyroku) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (tj. pkt II. oraz pkt III. sentencji wyroku). Pozwany jednocześnie przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1) prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 445 § 1 k.c., prowadzącą do uznania, iż kwotą adekwatną do krzywdy powódki jest łączna kwota 30.000,00 zł zadośćuczynienia, która to kwota jest rażąco wygórowana, nieadekwatna do stopnia krzywdy powódki i przekracza znacznie funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, prowadząc do bezpodstawnego wzbogacenia powódki, podczas gdy kwotą odpowiednią w okolicznościach niniejszej sprawy jest łączna kwota 15.000,00 zł, mając na uwadze stan rzeczy z dnia zamknięcia rozprawy;

2) prawa materialnego i przepisów postępowania w postaci art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez uznanie, iż powódka w sposób należyty wykazała, iż w związku z przedmiotowym wypadkiem doznała krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w kwocie aż 30.000,00 zł, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż powódka:

a) na dzień sporządzania opinii biegłego sądowego ortopedy zakończyła leczenie z dobrym skutkiem, a z opinii uzupełniającej ww. biegłego wynika, że powódka w skutek rehabilitacji oraz zabiegu operacyjnego powróciła szybko do zdrowia,

b) na dzień sporządzania opinii biegłego sądowego psychologa stan psychiczny powódki był stabilny, a jej funkcjonowanie psychospołeczne nie budzi większych zastrzeżeń

3) naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, wyrażające się w uznaniu, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 30.000,00 zł, podczas gdy powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie 7%, co nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia w tak wygórowanej kwocie zwłaszcza, że z opinii biegłych sądowych wynika, iż proces leczenia powódki się zakończył.

Wobec powyższego, pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych.

Strona powodowa natomiast wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako bezzasadna, podlegała oddaleniu, a podniesione w niej zarzuty były nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, znajdujące – wbrew zarzutom strony pozwanej – oparcie w zebranych materiale dowodowym, a także uznał zasadność wniosków Sądu Rejonowego w zakresie oceny prawnej ustalonych okoliczności, która to ocena doprowadziła do uwzględnienia żądania pozwu w całości. Nie zachodziła zatem potrzeba ponownego przytaczania tych ustaleń i ocen, a odnieść się należało jedynie do zarzutów apelacji.

Zasadniczo w pierwszej kolejności rozważyć należało podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa procesowego polegające na dowolnej i wybiórczej ocenie przez Sąd Rejonowy zebranego w sprawie materiału dowodowego, jednak także w zarzutach procesowych apelujący podnosił jednocześnie kwestie oceny prawnej okoliczności faktycznych sprawy, przekładając wskazywane przez niego wadliwości na także nieprawidłową ocenę rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę i prowadzącą do przyznania zawyżonego – jego zdaniem – zadośćuczynienia. Ocena taka podlega kontroli instancyjnej w ramach prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego, a więc kolejnego z zarzutów apelacji. Dlatego też zarzuty te zostaną omówione łącznie.

Przede wszystkim przypomnieć należy, że w orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd (por. jako reprezentatywny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05) według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną „suma odpowiednia”, to pozostawił je uznaniu Sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza jednak pełnej swobody. Jest bowiem poddana ocenie na podstawie wypracowanych w orzecznictwie kryteriów. Z poglądów judykatury wynika przy tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 kwietnia 2004 r., II CK 131/03). Podkreśla się także, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Zadośćuczynienie

powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 grudnia 2014 r., I ACa 1379/14). Zadośćuczynienie powinno bowiem w przybliżeniu stanowić ekwiwalent utraconych dóbr (A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 445).

W konsekwencji w ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że korygowanie przez Sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z dnia 04 lipca 2002 r., I CKN 837/00; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05). Co za tym idzie, podniesiony w apelacji zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił. Niewymierny charakter krzywdy sprawia, iż ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności danej sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem Sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 07 września 2012 r., I ACa 640/12).

Kwestionując wysokość zasądanego zadośćuczynienia pozwany w niniejszej sprawie powoływał się przede wszystkim na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., którego obrazu zasadniczo upatrywał w dokonaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej i wybiórczej oceny dowodów, skutkującą przyjęciem kwoty zadośćuczynienia na poziomie 30.000,00 zł bez wzięcia przy tym pod uwagę okoliczności, iż powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu jedynie w 7%, zaś z treści opinii biegłych wynika, że leczenie powódki zostało zakończone. Pozwany jednocześnie podkreślał, zarzucając przy tym Sądowi I instancji naruszenie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c., iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, aby powódka w sposób należyty wykazała kwotę zadośćuczynienia w wysokości 30.000,00 zł, podczas gdy opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii i psychologii wskazują na powrót do zdrowia powódki. W ocenie pozwanego, zasadna kwota zadośćuczynienia powinna być ustalona na sumę 20.000,00 zł jako adekwatna do krzywdy powódki, biorąc pod uwagę kwotę 5.000,00 zł przyznaną w postępowaniu karnym, kwotę 7.600,00 zł wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym i kwotę 7.400,00 zł, co do której pozwany nie zaskarżył wyroku Sądu I instancji (tj. kwestionował jedynie kwotę 15.000,00 zł z przyznanego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia).

Mając na uwadze przytoczony stan sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby przyznane małoletniej powódce przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie, wraz z zadośćuczynieniem wypłaconym przedsądowo i w postępowaniu karnym, było rażąco wygórowane. Sąd Rejonowy miarkując wysokość zadośćuczynienia, uwzględnił bowiem wszystkie okoliczności rozpatrywanej sprawy, a jego decyzji nie można przypisać arbitralności czy dowolności. Wyjaśnił też motywy rozstrzygnięcia w sposób pozwalający na ich zweryfikowanie. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, aby przyjęta przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia była zawyżona i wymagała obniżenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska pozwanego, iż w związku z powyższym doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c., a kwota przyznanego zadośćuczynienia jest niewspółmiernie wysoka. W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i zgromadzone w sprawie dowody, w tym zwłaszcza dokumentację medyczną i opinie biegłych sądowych – nie jest ona kwotą rażąco wygórowaną. Wbrew temu, co zarzucał Sądowi Rejonowemu pozwany – Sąd ten wziął pod uwagę wszystkie konkluzje wynikające z opinii biegłych, w tym to, iż powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7% jak również że jej leczenie ortopedyczne zakończyło się, a jej stan psychiczny jest stabilny (co wynika wprost z uzasadnienia Sądu I instancji, k. 259v-260) jak również te, opisujące całokształt cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez małoletnią N. W. (czego już w swojej apelacji nie dostrzegł jednak pozwany). Z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii wynika bowiem, iż na skutek zdarzenia drogowego z dnia 06 sierpnia 2018 roku powódka doznała wieloodłamowego złamania trzonu kości piszczelowej i strzałkowej prawej ze stłuczeniem tkanek miękkich oraz stłuczenia łokcia lewego, dlatego też musiała przejść zamkniętą repozycję

złamania kości piszczelowej ze stabilizacją 2 tenami i pozostawała w orzezie. W czerwcu 2019 roku ponownie przeszła operację wyjęcia tenów i była intensywnie rehabilitowana 2 razy w tygodniu. Co prawda, zakończyła ona leczenie z dobrym skutkiem leczniczym, jednak posiada blizny pooperacyjne w okolicy podkolanowej prawej (które mogą wpłynąć niekorzystnie na jej psychikę), zgrubienie w miejscu złamania podudzia prawego, zaś w zakresie ruchomości stawu kolanowego prawego jest deficyt wyprostu 10 stopniowy, co daje łącznie 7% trwały uszczerbek na zdrowiu. Tymczasem z opinii biegłej z zakresu psychologii wynika, iż powódka na skutek przedmiotowego zdarzenia doznała silnego stresu pourazowego, następstwem czego były późniejsze przejściowe zakłócenia psychiczne pod postacią zaburzeń adaptacyjnych, z przewagą objawów lękowych, generalizujące się na okoliczności do wypadku podobne (wszystkie przejścia przez jezdnię). Przedmiotowe obawy i lęki nie spowodowały co prawda trwałych następstw, jednak ustępowały one stopniowo w trakcie od 1,5 roku do 2 lat od zdarzenia. Jak wskazała biegła, od roku jest już zdecydowanie lepiej (stan dziewczynki jest już w miarę stabilny), gdyż utrzymuje się wprawdzie jeszcze w niewielkim nasileniu lęk, ale nie wpływa to już na codzienne jej funkcjonowanie i w dalszym okresie całkowicie ustąpi. Co więcej, utrzymujący się u niej opór przed powracaniem do traumatycznych dla niej wspomnień świadczy o sile przebytej traumy, ale też o tym, że trauma ta nie do końca została przepracowana.

Dalej, zauważenia wymaga, iż zgodnie z zeznaniami stawających w sprawie świadków (a które to zeznania nie były kwestionowane przez stronę pozwaną) – małaletnia powódka źle znosiła pobyt w szpitalu, leżała sztywno, bała się dotyku pielęgniarki i lekarza. W szpitalu lekarze kazali jej stawać na kulach, ale ona nie umiała obsługiwać się nimi (w szpitalu nie było rehabilitanta) i pielęgniarki robiły to na siłę, przez co płakała i krzyczała. Po wyjściu ze szpitala miała nogę w orzezie do 2 miesięcy. Przez miesiąc od wypisu nie uczęszczała do szkoły (tj. do momentu, kiedy zaczęła chodzić na kulach). Przechodziła rehabilitację zarówno prywatnie jak i państwowo. Prywatna zaczęła się zaraz po wyjściu ze szpitala, czyli w sierpniu i trwała do maja (początkowo 3 razy w tygodniu, a potem 2 razy po godzinie), natomiast państwowa trwała 2 tygodnie codziennie (to były lasery, pola magnetyczne i ćwiczenia przez 15 minut). Małaletnia powódka aktualnie jest w dobrym stanie zdrowia (jeszcze trochę utyka na tą nogę), ale noga boli ją przy zmianie pogody albo gdy ją nadweręży. Małaletnia nie chce wspominać wypadku, a gdy tylko mówi się o tym to ona płacze. Przez pół roku po zdarzeniu bała się przejścia, na którym doszło do zdarzenia i zamykała oczy, gdy tam przejeżdżała. Lękowo też reagowała na dźwięk syren. W związku z wypadkiem chodziła do szkolnego psychologa 2 razy w tygodniu przez miesiąc. Po wypadku małaletnia skarżyła się na ból nogi i trwało to aż do wyjęcia drutów, które naciskały na boki kolana (zażywała leki przeciwbólowe około 3-4 miesięcy). Małaletnia chodziła na kulach, ale przekonanie ją do tego było ciężkie, bo bała się, że przewróci się i znowu dojdzie do złamania nogi. Rodzice małaletniej musieli jej pomagać w codziennych czynnościach (kąpanie, zanoszenie jej do toalety, ubieranie) do listopada 2018 roku. Po wypadku powódka jest bardziej strachliwa, a po zdarzeniu ciężko było jej złapać kontakt z koleżankami, gdyż czuła się inna i przez to wracała z płaczem ze szkoły. Obecnie ma dwie centymetrowe blizny po wyjętych śrubach i nie jest z tego zadowolona (matka próbuje te blizny usunąć maściami).

Reasumując, rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych małaletniej powódki N. W., poparty zeznaniami świadków jak również opiniami biegłych przemawiał za uznaniem, iż Sąd Rejonowy nie przekroczył granic uznania sędziowskiego, miarkując wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, a tym samym nie dopuścił się zarzucanego przez pozwanego naruszenia prawa materialnego. Zasądzone zadośćuczynienie, nawet przy uwzględnieniu, że powódka otrzymała również kwotę w wysokości 5.000,00 zł w postępowaniu karnym tytułem częściowego zadośćuczynienia, uwzględnienia wszystkie okoliczności mające wpływ na ocenę rozmiaru doznanej krzywdy, m.in. charakter obrażeń i towarzyszący jej ból do momentu wyjęcia drutów z nogi (prawie rok), czas trwania leczenia (w tym intensywnej rehabilitacji i ponownej operacji niemalże po roku czasu od wypadku), stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu (w tym blizny, które przeszkadzają małaletniej, występujący jeszcze u niej lęk na skutek przedmiotowego zdarzenia, niewielki deficyt wyprostu stawu kolanowego), wiek powódki w chwili wypadku (8 lat), nieuczęszczanie przez nią do szkoły i brak kontaktu z rówieśnikami oraz konieczność pomocy rodziców przy czynnościach dnia codziennego małaletniej.

Mając powyższe na uwadze, trudno jest uznać apelację pozwanego za zasadną, co musiało tym samym skutkować jej oddaleniem na mocy art. 385 k.p.c. (pkt I.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono natomiast na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 1¹ k.p.c. i § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), obciążając nimi w całości pozwanego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (punkt II.)

SSO Cezary Olszewski SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Mirosław Krzysztof Derda

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w systemie wraz z uwzględnieniem urlopu Sędziego Referenta;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego (bez pouczenia).

SSO Agnieszka Kluczyńska

02/08/2021